

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 8
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz, — piątek dnia 18-go października 1946 r.

Nr. 238

Wykonanie wyroku sprawiedliwości dziejowej Powieszenie dziesięciu zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze

Norymberga (SAP). Ośmiu dziennikarzy (po dwóch na każde z wielkich państw), wyznaczonych jako świadkowie egzekucji zbrodniarzy wojennych, towarzyszyło we wtorek wieczór pułkownikowi Andrusowi od godz. 21 do 22. Po raz pierwszy przedstawiciele prasy zostali dopuszczeni do wnętrza więzienia, o którym tyle pisano i mówiono.

Dziennikarze obejrzeli najpierw sale 55, 56 i 57 w Pałacu Sprawiedliwości. Są to sale, w których więźniowie, pod

okiem strażników, mogli przeprowadzać rozmowy ze swymi adwokatami i widywać się z żonami.

Przywilej widywania się z żonami został utrzymany nawet po wyroku. Więźniowie i odwiedzający byli oddzieleni od siebie mocnymi kratami. Więźniowie mogli podawać listy dla swoich najbliższych, bo strażnicy przekazywali wtenczas bez cenzury listy, zaadresowane przez zbrodniarzy do obrońców.

W korytarzu skazańców

Po zwiedzeniu tych sal korespondenci prasowi przeszli długi korytarz i znaleźli się w tej części więzienia, gdzie siedzieli skazani. Każda cela tej części więzienia wychodzi na korytarz bardzo wysoki, nieomal sięgający wysokości całego budynku. Na parterze znajdują się cele, zarezerwowane tylko dla skazanych na śmierć.

Na pierwszym piętrze są cele, w których przebywają skazani na rozmaite kary — poczynając od Doenitza, skaza-

nego na 10 lat więzienia, a kończąc na Hoessie, skazanym na dożywotnie więzienie. Na drugim piętrze znajdują się rozmaite wydziały służbowe zarządu więzienia.

Cela numer piąty, przed którą zatrzymali się dziennikarze, zajęta była przez Hermana Goeringa. Strażnik pilnował go bez przerwy i przez „judasza” w drzwiach zaglądał stale do wnętrza. W godzinę później, mimo stałego nadzoru, Goering popełnił samobójstwo.

Na godzinę przed egzekucją

Pułkownik Burton Andrus rozpoczął wczoraj wieczorem o godz. 23.30 kolejne wizyty w celach skazańców, by ich zawiadomić o zbliżającej się godzinie śmierci.

Trybunał zdecydował, że skazani będą powiadomieni o swym losie przynajmniej na godzinę przed egzekucją.

Pułkownikowi Andrusowi towarzyszyli podczas wizyt w celach skazańców prezydent Bawarii, dr. Hoegner i generalny prokurator niemiecki w Norymberdze, dr. Leisner, jako przedstawiciele narodu niemieckiego.

Tchórzowska śmierć Goeringa

Dokładnie o północy z 15 na 16 października, pułkownik Burton Andrus, dowódca amerykańskiej służby bezpieczeństwa w Norymberdze, oznajmił, że Herman Goering popełnił samobójstwo w swej celi.

Samobójstwo byłego marszałka III. Rzeszy zostało wykryte o godz. 22.45. Strażnik, pilnujący celi i mający oczy zwrócone stale na Goeringa, widział przez czas dłuższy, że Herman Goering leży spokojnie i apatycznie na łóżku. W pewnej chwili zaniepokojony jakimś

niezwykłym szmerem w celi — wszedł do wnętrza, zbliżył się do łóżka i... zaraz zaalarmował oficera służbowego.

Natychmiast sprowadzony więzienny lekarz niemiecki, doktor Pfluecker, skonstatował śmierć więźnia. Goering otrul się cjankiem potasu i nikt z personelu amerykańskiego służby bezpieczeństwa nie umie sobie wytłumaczyć skąd Goering otrzymał truciznę. Pomoc lekarska i pastora, spowiednika więziennego, okazała się już nie potrzebna.

Po przemówieniach i odczytaniu aktu erekcyjnego przez sekretarza warszawskiego komitetu PPR Albrechta, dokonana została ceremonia założenia kamienia węgielnego. Między złożonymi wieńcami, zwracał uwagę wieńiec od Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego.

Przy trupie Goeringa znaleziono odpięczętowaną kopertę z napisem „Herman Goering”. W kopercie znajdowały się trzy listy, napisane ołówkiem. Jeden z nich zaadresowany do pułkownika Burtona Andrusa, napisany po niemiecku, został od razu przekazany tłumaczowi.

Trucizna, którą odebrał sobie życie Goering, znajdowała się w ampułce, otoczonej łuską miedzianą z wystrzelonego naboju.

W ustach trupa znajdowały się jeszcze kawałki szkła. Silny i charakterystyczny zapach cjanu potasu nie pozostawiał żadnych wątpliwości, co do rodzaju trucizny.

Trzy szubienice na dziedzińcu więziennym

Wobec samobójstwa Goeringa, resztę skazanych przyprowadzono na śmierć ze skutymi rękami — a było przewidziane, że będą mieli ręce swobodne.

Na miejsce wykonania kary na 10 zbrodniarzy przeznaczony został dziedzińiec wewnątrz w gmachu więziennym, oddzielony od cel więziennych tylko małym podwórzem. Przygotowania

Kiedy Goering został sprowadzony do Norymbergi, jako więzień z Mondarf les Bains, gdzie przebywali jakiś czas zbrodniarze wojenni, znaleziono przy nim już wtenczas ampułkę z cjankiem potasu. Trucizna, wybrana przez następcę Hitlera, uważana jest za najlepszy środek w ucieczce przed życiem. Jakkolwiek zostały przedsięwzięte wszelkie środki, by zapobiec możliwości odebrania sobie życia przez więźniów, to jednak udało się Goeringowi zmylić czujność straży. Nikt nie wie, jak Goering mógł ukrywać truciznę.

Natychmiast zarządzono śledztwo.

i ustawienie trzech szubienic było utrzymane w takiej tajemnicy, że w ostatnich dniach straż amerykańskie przechodziły przez dziedzińiec, nie przypuszczając, że będzie to miejsce wykonania egzekucji. Tylko dwaj oficerowie, należący do służby bezpieczeństwa więziennego, wiedzieli o wszystkich przygotowaniach.

Wykonanie kary

W parę minut po godzinie drugiej w nocy Frick powoli wkroczył na dwanaście stopni rusztowania, prowadzących na szubienicę. Na ostatnim potknął się i z wysiłkiem zawołał: „Niech żyją wieczne Niemcy”.

Jedynie Streicher zachrypniętym, pełnym złości głosem, zawołał: „Heil Hitler”. Krzyki jego i obelgi, rzucane w stronę amerykańskich oficerów — zaskoczyły obecnych. W ostatniej chwili uspokoił się i powiedział: „Zegnaj, Adelo, moja droga żono”.

Sauckel nie zadziwił nikogo — twierdząc w ostatniej chwili, że wyrok był niesprawiedliwy. To było ostatnią jego

myślą, wspominał nawet o swej licznej rodzinie.

Jodl, zarówno jak i Keitel, ubrani byli w mundury generalskie Wehrmachtu. Egzekucja Jodla odbyła się najszybciej. Ostatnie słowa Jodla były „Cześć Niemcom”.

Seys Inquart ciężko kroczył po stopniach szubienicy, zatrzymując się na każdym schodku. Jego ostatnie życzenie, wygłoszone już pod szubienicą — „oby pokój zapanował między narodami”.

O godzinie 2.52 ostatni sznur został odcięty.

Trup Goeringa

Największą niespodzianką, jaką przeżyli świadkowie wykonania wyroku, było sprowadzenie zwłok Goeringa na miejsce straceń. Dwu dozorców wniosło nosze, na których złożono trupa. Nosze postawiono na ziemi. Pod amerykańskim

kocem spoczywały zwłoki największego zbrodniarza nazistowskiego po Hitlerze. Gdy zdjęto koc, zebrani zobaczyli wykrzywioną woskową maskę zbrodniarza, który nie miał odwagi iść na śmierć, razem ze swymi współnikami.

Komunikat urzędowy

Komisja, złożona z przedstawicieli czterech wielkich państw, ogłosiła w nocy z 15 na 16 następujący komunikat:

„Zbrodniarze wojenni, poniżej wymienieni, skazani na śmierć w dniu 1 października 1946 roku, zostali straceni dziś w naszej obecności: Ribbentrop, Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberga, Frank, Frick, Streicher, Sauckel, Jodl, Seys-Inquart.

Herman Goering odebrał sobie życie o godz. 22.45, 15 października 1946 roku.

Premier Bawarii, doktor Hoegner i generalny prokurator Norymbergi, doktor Leisner, byli obecni przy egzekucji, jako oficjalni świadkowie i przedstawiciele narodu niemieckiego”.

Podpisane przez członków komisji.

Wywiezienie zwłok

Zwłoki dziesięciu powieszonych zbrodniarzy i ciała Goeringa zostały (według relacji świadków) złożone do trumien i przed świtem załadowane do samochodów.

Samochody udały się podobno w stronę Fuerth (miasto położone na północny-wschód od Norymbergi), gdzie znajdują się dwa lotniska armii amerykańskiej.

Warszawa składa hołd ofiarom oprawców hitlerowskich

Warszawa, 17. 10. W czwartą rocznicę bohaterskiej śmierci 50 bojowników o niepodległość, straconych przez Niemców w Warszawie 16. października 1942 r., na cmentarzu wojskowym odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik poległych. Na uroczystość przybyła wielotysięczna rzesza oraz liczne delegacje ze wszystkich stron kraju PPR, PPS, SP i inne.

W kwaterze Armii Ludowej na miejscu, gdzie w przyszłości stanie pomnik, położona została płyta kamienna z napisem: „W tym miejscu w dniu 16. paź-

Bohaterska obrona strażnicy WOP

Warszawa. (PAP). Liczna i dobrze uzbrojona grupa banderowców napadła na jedną ze strażnic Wojsk Ochrony Pogranicza. Banderowcy, strażnicę otoczyli, otwierając na nią huraganowy ogień z pancernostów i broni maszynowej. Zawiał się nierówny bój. Załoga strażnicy, składająca się z 37 żołnierzy, broniła się zaciekle przeciwko grupie około 300 banderowców. Na silne ataki banderowców i wezwania do poddania się, żołnierze odpowiedzieli ogniem. Od torped i rakiet spłonęło 20 zabudowań mieszkalnych i 30 gospodarskich wraz z dobytkiem i zbiorami. Silny bój trwał od godz. 20-ej do 24-ej.

O godzinie pierwszej w nocy banderowcy powtórnie przypuścili szturm, zarzucając bohaterką załogę granatami, natrafili jednak na zdecydowany i zaciekle opór. Jednak po ożeniu załogi z powodu wyczerpania się amunicji stawali się coraz cięższe. Banderowcy w kilku miejscach przerwali zasieki strażnicy, pomimo tego jednak bohaterscy żołnierze w dalszym ciągu odparali ataki banderowców.

przed napadem banderowców

O godz. 4-ej rano bandyci wycofali się do lasu, na północ od Tuderkowic, zabierając ze sobą zabitych i rannych. Strażnica wytrzymała. W czasie walki został śmiertelnie ranny

szes. Flak, który w boju prowadząc ogień z broni maszynowej odznaczył się wyjątkowym bohaterstwem. Dzielni obrońcy strażnicy zostali przedstawieni do odznaczeń bojowych.

Transport towarów z demobilu amerykańskiego

Warszawa, 17. 10. W ramach umowy pożyczkowej zawartej między Polską a St. Zjednoczonymi przybył ostatnio do portu gdyńskiego pierwszy transport drogą morską, towarów zakupio-

nych z demobilu amerykańskiego we Francji. Transport zawiera ojeje maszynowe i motorowe oraz obrabiarki do metalu.

Oświadczenie oskarżyciela Jacksona

Norymberga. (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że oskarżyciel amerykański

Jackson przesłał do Białego Domu sprawozdanie, w którym poinformował prezydenta Tru-

mana, że Międzynarodowy Trybunał Wojenny przygotowuje dalsze procesy przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. Przed Trybunałem stanie większa ilość przemysłowców, finansistów, ministrów hitlerowskich, wojskowych i kierowników policji.

Oskarżyciel Jackson uważa, że mimo zwolnienia Schachta i Papena jest podstawa do ścigania przemysłowców i finansistów za specjalne przestępstwa, jak np. korzystanie z pracy niewolniczej robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec.

Oskarżyciel Jackson podkreślił w swym sprawozdaniu wielkie znaczenie procesów norymberskich, który stanowi ostrzeżenie dla tych, co spiskują przeciwko pokojowi i planują wojnę.

Liczba żołnierzy polskich w Szkocji

Londyn. (PAP) — Sekretarz parlamentarny ministerstwa wojny podał oficjalne cyfry dotyczące żołnierzy polskich w Szkocji. Ogółem stacjonuje w Szkocji 36.000 żołnierzy polskich. Z tego 16.200 służyło w czasie wojny w armii niemieckiej lub w organizacji Todta. Jedynie 1.334 z tych 16.000 walczyło po stronie aliantów.

Demonstracja w Egipcie

Londyn. (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w związku z wyjazdem premiera Sidky-Paszy na rokowania do Londynu odbyła się demonstracja studentów przeciwko premierowi. Około 300 studentów zorganizowało pochód, który przeszedł ulicami miasta nawołując

robotników do ogłoszenia strajku protestacyjnego przeciwko wyjazdowi premiera Sidky-Paszy do Wielkiej Brytanii. Policja rozpedziła demonstrantów, przy czym kilkunastu studentów zostało rannych.

Brytyjska baza morska na Cyprze

Londyn. (PAP) — Jak donosi z Cypru agencja Reutersa, w ubiegłym tygodniu w zatoce Larnaca dokonywano znowu pomiarów. Miejscowe lotnisko oddano do wyłącznej dyspozycji władz wojskowych. Z Wielkiej Brytanii sprowadzono 4 tysięcy ton materiałów budo-

wlanych. Przeprowadzono nową kolejkę. Dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Cyprze nie demantuje ani też nie potwierdza wiadomości o budowie brytyjskiej bazy morskiej w okolicach zatoki Larnaca.

Z Paryża do Nowego Jorku przenoszą się główni reżyserzy konferencji pokojowej

Paryż. (SAP) — Molotow i Wyszyński wyjechali we wtorek rano z lotniska le Bourget do Londynu, skąd na pokładzie okrętu „Queen Elisabeth” udadzą się do Nowego Jorku.

Byrnes opuścił Paryż o godzinie 15.30 samolotem Trumana „Święta Krowa”. Byrnes ma zamiar przemawiać przez radio w piątek, a później udać się do Nowego Jorku na otwarcie zgromadzenia ONZ. Przed zakończeniem

prac konferencji paryskiej, Byrnes rozmawiał telefonicznie bardzo długo z Trumanem.

O wychowanie młodzieży niemieckiej

Berlin. (ZAP) — W Niemczech bawiła komisja amerykańska złożona z szeregu wybitnych osobistości w celu zapoznania się ze szkolnictwem i systemem wychowawczym

młodzieży niemieckiej. Goście amerykańscy zwiedzili wszystkie szkoły od dziecięca do uniwersytetu i stwierdzili szereg niedomagań, głównie natury technicznej. Brak budynków, opali nauczycieli i pomocy naukowych utrudnia naukę w szkole, nie mówiąc już o warunkach w domu. Amerykanie domagają się poddania badaniu w komisjach denazifikacyjnych w pierwszym rzędzie nauczycieli, aby w wypadku pozytywnego załatwienia ich sprawy mogli zająć się nauczaniem. Opowiadają się oni również za usunięciem klasowości w średnim i wyższym szkolnictwie i udostępnieniem studiów dla młodzieży niezamożnej. Również umożliwienie młodzieży niemieckiej studiów na uniwersytetach w Ameryce było przedmiotem dyskusji.

Cały ten program wychowawczy może jednak tylko wtedy dać wyniki, jeżeli kraj odzyska równowagę gospodarczą. Należało by więc Niemcom dać możliwość, by jak najwcześniej zdobyli pokojowy sztandar życia.

Stany Zjednoczone nie wywoziły bomb atomowych

Waszyngton (PAP). Rzecznik Białego Domu określił jako absolutnie fałszywe pogłoski, jakoby bomby atomowe wywieziono z terytorium Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone nie wysłały żadnej bomby atomowej do Wielkiej Brytanii lub do krajów zajętych przez amerykańskie siły

zbrojne. Jedynie bomby atomowe wysłane ze Stanów Zjednoczonych — oznajmił rzecznik Białego Domu — to były bomby użytkowane do eksperymentów na atolu Bikini, oraz bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki podczas wojny z Japonią.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

72

Na peronie, w długim szeregu, stały — czyste wewnątrz — wagony, przed którymi kręcił się liczny rój Niemców. Wciąż jeszcze nadciągały dalsze grupy z miasta, wioząc ze sobą wielkie toboły, kuflary i kosze. Wozy te podjeżdżały pod wagony i Niemcy pomagając sobie wzajemnie — nie nagabywani przez nikogo, a przeciwnie otoczeni opieką umożliwiającą im wyjazd — rzezy swoje pakowali do wagonów.

Starsi poubierani w porządne ubrania, kto wie... może pochodzących od tych, których ciała popalili w krematoriach — wycieńczywszy ich przedtem głodem i pracą — rozmawiali z ożywieniem, dowcipkując nawet między sobą, a dzieci bawiły się obok nich rozśmiane i rozbrzykane. Opiekując się wyjeżdżającymi niemieckimi dziećmi, rozdawano im mleko.

Wśród starszych zauważyć też było można twarze pogrążone w zamyśleniu, ale młodzież, prawie wszystka, była uśmiechnięta, zadowolona i spoglądała często, nie bez cienia buty, łobuzerstwa czy też szyderczości w oczach, na przechodzących Polaków, co oznaczać miało: my tu wrócimy, my się wam zrewanżujemy.

Patrzając na to humanitarne wysiedlanie Niemców z Polski mimo woli nasuwa się na myśl wspomnie-

nie tych minionych, koszmarnych dni, kiedy to Niemcy nas wysiedlali.

Wyganiano nas, tak jak w Warszawie, tysiącami od razu, nagle — nie pozwalając niczego zabrać ze sobą — na ulicę, bez żadnego uprzedzenia, jak psów... Otaczano zbrojną sforą, popychającą nas i kopiącą, kładącą natychmiast bezbronno człowieka trupem... Palono nasze mieszkania w naszych oczach, a potem pędzono ulicami pod karabinami, pod grozą śmierci...

Dlatego też ludzie szli tak... jak ich to nieszczęście zastało. Jedni szli w szlafrokach, inni tylko w spodniach, bez marynarki, bez trzewików, a kobiety niosły dzieci na rękach bez pieluszek, których nie pozwolono na drogę zabrać. Tym zaś, którzy zdołali coś zabrać z ubrania, czy z żywności — dzicz teutońska, osiłowana własowcami i ukraińskimi umundurowanymi mełami, bez ceremonii rzeczy odbierała, katusząc w dodatku.

Takie było wysiedlanie Polaków... z ich własnej, odwiecznej polskiej ziemi, bo z serca Polski — Warszawy — a takie jest dzisiaj wysiedlanie — wyjazd Niemców... z ziemi nam przez nich kiedyś zagrabionej — Polski.

Czyżaj więc kultura jest wyższa i kto jest człowiekiem, a kto zwierzęciem?

Wyjeżdżają więc spokojnie, mając możność zabrania z sobą wszystkiego. Nie żałujemy im tego i mamy tylko jedno pragnienie: Żegnajcie nam jak najprędzej i gdzieś na zawsze.

— Nareszcie wyjeżdżają, a teraz jedyną naszą troską jest to, by na miejsce niemieckich fachowych robotników i rzemieślników przyszedł nasz robotnik i rzemieślnik, który Niemcom powiódł zastąpić

Czytamy
w prasie...



16 października 1942 - 16 października 1946

W dniu wczorajszym minęła 4-ta rocznica dnia, w którym okupant hitlerowski stracił publicznie na szubienicach w różnych punktach Warszawy 50 więźniów Pawiaka, bojowników o wolność Polski. W dniu tym rozpoczął się nowy etap hitlerowskiego terroru otwartych, publicznych i głośno obwieszanych egzekucji.

Prasa polska uczciła tę pamiętną datę dłuższymi wspomnieniami.

Dziennik „Rzeczpospolita” podkreśla wymowę przypadkowego zresztą faktu, że egzekucja wodzów niemieckiego faszystwu, skazanych w Norymberdze, nastąpiła właśnie w 4-tą rocznicę zbrodni okupanta na terytorium Polski. Lista tych, którzy zawiśli wiedy na szubienicach, była dobrze skompletowana przez katów. Wśród tych 50 było 46 czynnych członków PPR i Gwardii Ludowej. W okresie, kiedy wszystkie inne istniejące w kraju organizacje podziemne słuchały rozkazów rządu londyńskiego, by nie przeprowadzać żadnych aktów dywersji i sabotażu, by oszczędzać siły, działalność młodej jeszcze ale niezwykle aktywnej Gwardii Ludowej była szczególnie dla Niemców niebezpieczna. Miała więc ta pierwsza masowa egzekucja podwójny cel: sterrowanie ludności w Warszawie w ogóle, a w szczególności złamanie ośrodków oporu, jakimi były PPR i Gwardia Ludowa.

Stwierdzając, że okupant przeliczył się w tym wypadku, gdyż odpowiedzią na tę egzekucję było wykonanie 24 października, 1942 r. trzech wielkich zamachów na Niemców, dziennik pisze dalej, „Gwardia pokazała, że nie powstrzymają ich do walki metody odwetowe Niemców, akcje Gwardii Ludowej zyskały jej wśród ludności; Warszawy ogólną sympatię”.

„Głos Ludu” pisze: „Wrzaz z PPR hold bohaterom składa dziś cały lud pracujący. Na wspólny szlak bojowy wprowadziło ich wszystkie wspólne umiłowanie sprawy ludu, głęboki patriotyzm i jasna świadomość drogi, wiodącej do zdobycia prawdziwej wolności i niepodległości. Zginęli jako pierwsi żołnierze Polski Ludowej.”

Dziennik „Robotnik” przypomina, „że w okresie walk z okupantem wspólne mogły połączyć nie tylko członków organizacji walczących z Niemcami, ale stały się symbolem męczeństwa całego narodu.”

Na zakończenie, dając wyraz uczuciom całego społeczeństwa, dziennik oświadcza: „Jeżeli chcemy w pełni uczcić pamięć wszystkich bohaterów, ofiar hitlerowskiego terroru, jeżeli chcemy należycie wypełnić ich testament krwi, nie wolno nam ani na chwilę ustawać w akcji przeciw nacjonalizmowi germańskiemu, który znowu podnosi swój łeb.”

Niemcy są dobrze żywieni przez Amerykę

Frankfurt. (SAP) — Do Bremy przybyło 40.000 ton żywności amerykańskiej, przeznaczonej dla ludności niemieckiej w amerykańskiej części Berlina.

Niemiecka agencja telegraficzna „Dana” donosiła w wrześniu, że oczekuje się ponad 50.000 ton żywności miesięcznie i tylko strajk marynarzy przeszkodził wcześniejszym dostawom.

Dlatego też wzmianka w dzisiejszej prasie o tym, że niebawem władze centralne skierują do tutejszego przemysłu ponad sto tysięcy robotników, napawa nas radością. W związku z tym należy oczekiwać, że władze centralne unormują też warunki placcy dla pracowników fizycznych i umysłowych i ujedynolą je w całej Polsce.

Gdy to nastąpi, wówczas robotnik jednakowo opłacany, otoczony opieką, zaopatrzony w mieszkanie, przyjechawszy tu, będzie siedział na miejscu i nie będzie szukał intratniejszego zajęcia, ani zmieniał zakładu pracy — powiedział Józef.

O to właśnie tylko chodzi, ażeby tak robotnik jak i pracownik umysłowy siędział sam dobrowolnie na miejscu. Dlatego też należy znieść wzajemną konkurencję w zdobywaniu pracowników przez rozmaite państwowe przedsiębiorstwa, instytucje czy warsztaty, bo jakżeż ja mam utrzymać u siebie, na posadzie, porządnego pracownika, gdy on napotyka na inne korzystniejsze oferty.

I tak u nas w urzędzie pracownik VIII czy IX stopnia otrzymuje taką samą pensję jak i pracownik tej samej grupy w monopolu spirytusowym, czy cukrowni, ale gdy u mnie pracownik otrzyma jako deputat tylko mąkę, krupy czy ziemniaki, to tam otrzyma on jako deputat, oprócz pensji, około dziesięć litrów spirytusu, czy około — zastrzegam się, że odchylenia są różne — 25 kg cukru. Oczywiście rzecz, że pracownik taki żegna mnie oziębło i przenosi się gdzie indziej, chociażby tam nawet dostał gorsze stanowisko, byle tylko otrzymać ten dodatkowy deputat, bo za niego zgarnie tysiące.

Z terenu walki ze spekulacją

Aresztowanie 35 kupców w Łodzi

Łódź. (SAP) — Wskutek interwencji Związków Zawodowych, w porozumieniu z władzami centralnymi delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przystąpiła do energicznej walki ze spekulacją i nieuczciwą gospodarką, zwiększając cenę na rynku.

Ostatnio mimo posiadanych zapasów, spekulanci odmawiali sprzedaży artykułów żywnościowych, tłuszczów, tkanin itp., magazynując je na składach lub śrubując sztucznie ceny. Aby położyć kres orgii cen, Komisja Specjalna wysłała na miasto 50 grup operacyjnych,

rekrutujących się z przedstawicieli czynnika społecznego, celem dokonania kontroli cen i rewizji w składach. W szeregu wypadkach pociągnięto do odpowiedzialności spekulantów sporządzając odnośne protokoły. Około 35 osób zamknięto pod kluczem. Zostaną oni osadzeni w obozie przymusowej pracy. W wypadkach, w których kupcy oświadczyli, iż nie mają żądanego artykułu, a przeprowadzona rewizja ujawniła zapasy na składzie, towar został skonfiskowany.

Aresztowania wywołały popłoch wśród spekulantów. Wszystko wskazuje na to, że szalony wyścig cen zostanie zahamowany.

Dobry urodzaj owoców

Szczecinek. (ZAP) — W rejonie Szczecinka urodzaj owoców w tym roku był bardzo dobry, to też ceny owoców są niskie. Szkoda wielka, że skup owoców nie jest tu zupełnie zorganizowany i na skutek tego owoce nie są wywożone do Polski centralnej, gdzie rolnicy mogliby osiągnąć wyższe ceny.

Ogólnie można powiedzieć, że ceny w Szczecinie są znacznie niższe niż na innych terenach Pomorza Zachodniego, a szczególnie w Szczecinie.

Ostatnio mimo posiadanych zapasów, spekulanci odmawiali sprzedaży artykułów żywnościowych, tłuszczów, tkanin itp., magazynując je na składach lub śrubując sztucznie ceny. Aby położyć kres orgii cen, Komisja Specjalna wysłała na miasto 50 grup operacyjnych,

40 przetwórci owocowo-warzywnych otrzymaliśmy z dostaw UNRRA

Warszawa. (PAP) — UNRRA przysłała Rolnych 40 przetwórci owocowo-warzywnych do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform

typu „Community Sanning Centers”. Przetwornice te wyposażone są w komplety maszyn i narzędzi do przetwarzania owoców i warzyw, jak również ryb i mięsa oraz do napełniania i zamykania puszek konserw. Do kompletów dołączono 4.278.500 puszek, 20 nadesłanych kompletów zawiera i kotły parowe.

Przetwornice nadają się dla niewielkich zespołów gospodarstw. Wydajność jednej przetwornicy dochodzi do 600 puszek dziennie na jedną zmianę. Przetwornice te zostały rozdzielone między Związek Samopomocy Chłopskiej, „Spółem”, Spółdzielnię Zrzeszone w Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych i placówki naukowe.

Otwarcie Akademii Handlowej

Szczecin. (ZAP). W poniedziałek odbyła się w Szczecinie inauguracja Wykładów na Akademii Handlowej. Pierwszy wykład z zakresu prawa cywilnego wygłosił J. M., rektor dr. Górski.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor podniósł fakt, że w Szczecinie, w

przyszłości najważniejszym polskim porcie naszego zagłębia śląskiego, powstała wyższa szkoła, która ma na miejscu szkolić młodzież polską w sprawach handlu morskiego. Wydarzenie to jest wielkiej wagi i gospodarczej i politycznej dla państwa i narodu, który wrócił na piaszczyste ziemie Nadodrza.

Nadeszły konie z Ameryki i śledzie ze Szwecji

Gdańsk. (ZAP). — 15 bm. weszło do portu gdańskiego 10 statków, w tym amerykański „Occidental Victory” z transportem koni, a szwedzki „Hari” z ładunkiem śledzi. Wyjechało 10 statków z szamotem, koksem i węglem, polski statek „Nysa” zabrał również węgiel. Na postoju było 17 statków.

Nowe transporty koni

Szczecin. (ZAP). — Do Rejonu Portowego Dolnej Odry wszedł statek duński „Heimdäl”, który przywoził transport 65 koni. Statek, po zabraniu 30 ton bunkru opuścił port.

Do portu wszedł również statek „Banana” z transportem kilkuset koni oraz statek „Uisues” z transportem 184 koni. Napływ statków z końmi trwa w dalszym ciągu.

Również na wybrzeżu węglowym portu szczecińskiego trwa poważny ruch, a ilości węgla złożonego na wybrzeżu poważnie się zmniejszają. Przy nabrzeżu „HUK” znajduje się stale kilka szwedzkich szkunerów, drewnianych lub metalowych, które ładują węgiel.

W tych dniach przybyć ma również pierwszy statek z pasażerami, to znaczy z polskimi repatriantami. Awizowany jest statek „Issar”, duża jednostka, która może zabrać do 3 tys. ludzi.

Pożegnanie radzieckiej kolumny sanitarnej

Szczecin, 17. 10. Dnia 14 października odbyło się w Szczecinie pożegnanie kolumny epidemicznej Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego półksiężycy. Kolumna ta przybyła na Pomorze zachod. w kwietniu ub. roku, przyczynając się znacznie do zwalczania chorób epidemicznych a zwłaszcza tyfusu brzuszego, oraz niosąc pomoc lekarską dla repatriantów i osadników.

Zegnął radziecką brygadę sanitarną,

lekarze miejscowi w serdecznych słowach dali wyraz wdzięczności i uznania dla ogromu pracy dokonanej przez radzieckich kolegów.

Polacy z zachodu wracają do kraju

Warszawa, 17. 10. W ubiegłym tygodniu rozpoczął się przez Szczecin nowy napływ repatriantów z zachodu.

Przybyło razem 3.277 osób. Przybywający z zachodu Polacy, są to przeważnie robotnicy, rolnicy i dawni żołnierze, którzy podczas wojny przebywali w obozach. Do końca br. napływ repatriantów z zachodu przez Szczecin przewidziany jest na około 100.000 osób.

Powracający do kraju repatrianci otrzymują zaopatrzenie w prowiancie UNRRA na 60 dni, nadto przywożą oni ze sobą wiele bagażu.

Jeszcze 10 aptek do objęcia

Olsztyn. (ZAP). W woj. olsztyńskim jeszcze dwa powiatowe miasta nie posiadają aptek, zaś miasteczek mniejszych, gdzie apteka mogła by się utrzymać jest kilkanaście. Brak aptek powoduje, że niejednokrotnie chore i zmęczony jest odbyć kilkanaście kilometrów, by otrzymać lekarstwo.

Ponieważ projektowane jest rozpisanie nowych konkursów na apteki, Zarząd Okręgowy Izby Aptekarskiej zwrócił się z słuszną prośbą do władz o nie udzielanie chwilowo zezwoleń na otwarcie aptek w miastach, w których apteki już się znajdują, do czasu póki nie zostaną

uruchomione apteki w Węgorzewie, Pieszu, Dąbrownie, Wielbarku, Korszach, Bisztyнку, Pasymiu, Jezioranach i innych miejscowościach.

Korespondencja zagraniczna

Warszawa. (ZAP) — Liczne urzędy, a w szczególności urzędy stanu cywilnego na Ziemiach Odzyskanych otrzymują z zagranicy, głównie z Niemiec listy i pisma, redagowane w języku niemieckim, przy czym zarówno forma redakcyjna tych pism, jak często brzmienie adresu sprawiają wrażenie prowokacji. Sprawa ta została obecnie uregulowana.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych ustaliło wytyczne postępowania dla tego rodzaju korespondencji. Dla urzędów rządowych i samorządowych władz administracyjnych językiem urzędowym i językiem państwowym jest język polski. Obywatele okupowanych Niemiec obowiązani są kierować korespondencje, przeznaczoną do władz i urzędów w Polsce przez przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne państw okupujących Niemcy. Obywatele innych państw winni kierować taką korespondencję tylko przez swoje urzędy dyplomatyczne i konsularne akredytowane przy Rządzie Polskim. Obce urzędy konsularne w Polsce uprawnione są do bezpośredniego zwracania się w sprawach indywidualnych do wszystkich władz I i II instancji w swoich okręgach kompetencyjnych, i w tym wypadku jednak obustronnie obowiązują język polski. W wyjątkowych przypadkach dotyczących obywateli państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych z Polską może być przyjmowana korespondencja z zagranicy do bezpośredniego załatwienia, jednak tylko o tyle, o ile zredagowana jest w języku polskim. Odpowiedź winna być w tych wypadkach skierowana za pośrednictwem przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego kraju petenta w Polsce.

Wszelką korespondencję z zagranicy w językach obcych przesyłaną z pominięciem właściwej drogi należy pozostawiać bez załatwienia i kierować do akt. Postanowienie to nie dotyczy jednak spraw, przedkładanych przez osoby narodowości polskiej w związku z ubieganiem się przez nie o obywatelstwo polskie lub repatriację. (s)

W Annowie STRASZY!

Załóżmy, że ów czynnik mediumiczny posiada nieświadomie owa dziewczynka, która była obecna prawie przy wszystkich zjawiskach w tym domu.

Pierwsze stuknięcie mogło być z przyczyn czysto mechanicznych, jednak na niej to zrobiło pewne wrażenie. Następne zjawiska pukania wynikałyby z jej nieświadomie posiadanej czynnik mediumiczny. Podobnie z rzucaniem przedmiotów w szyby. Żona pana S., która już przed tym nie chciała mieszkać w tym domu, wykorzystując okazję „straszenia”, ku temu by męża tak przestraszyć, ażeby się wyprowadził, rzuciła nieświadomie sama ową szrubę w okno. Nasze medium znów się tym przejęło i w konsekwencji tego, zaczęły padać inne przedmioty w szyby, rozbijając je. Owo czapnięcie, pochodziło rzeczywiście od kur, co reszta sami stwierdziliśmy, lecz przestraszeni mieszkańcy, przypisywali to „duchom”.

Takie wyjaśnienie uważam za jedyne logiczne w danej chwili.

W zakończeniu zahaczyliśmy o bardzo ciekawy dział nauki, a właściwie dziedzinę, która dopiero nabiera cech naukowych. Są fakty stwierdzone i dowiedzione, ale niestety do tej pory nie wytlumaczone naukowo. W dziedzinie tej pracuje wielu wybitnych uczonych, nawet tacy, którzy są w posiadaniu nagrody Nobla. W Ameryce utworzono nową katedrę tychże nauk, przy którymś z uniwersytetów. Miejmy nadzieję, że z biegiem czasu i to zostanie wyjaśnione. Wywołało by to sensację, wprawdzie innego charakteru, lecz nie mniej frapującą, aniżeli bomba atomowa.

Tadeusz Milczyński

stud. med. Uniw. Warszawskiego

Ustanowienie Delegatury Głównego Urzędu Statystycznego na województwo Pomorskie

Stosownie do postanowień dotyczących rozwoju i organizacji statystyki państwowej na szczeblu wojewódzkim, Główny Urząd Statystyczny ustanowił Delegaturę Głównego Urzędu Statystycznego na woj. Pomorskie.

W związku z powyższym, w sprawach dotyczących wszystkich działów statystycznych w powiatach, miastach i gminach należy zwracać się do Delegatury GUS w Urzędzie Woj. Pomorskim pokój 149

Ważne dla absolwentów

Liceum Pedagogicznego i Szkoły Wydziałowej w Toruniu

Odnaleziono akta Szkoły Wydziałowej w Toruniu, wśród których znajdują się duplikaty świadectw ukończenia tej szkoły z lat 1924 do 1937. Absolwenci szkoły wydziałowej, którzy stracili oryginały świadectw mogą ubiegać się o wydanie im wypisów w Inspektoracie Szkolnym w Toruniu, ul. Krasińskiego 4.

*

Odnaleziono akta osobowe metryki i świadectwa dojrzałości z Liceum Pedagogicznego kandydatów, którzy w roku szkolnym 1939-1940 rozpoczęli studia w b. Pedagogium w Toruniu lub skończyli I r. tegoż Pedagogium. Akta złożono w Dyrekcji Państw. Liceum Pedagogicznego w Toruniu, ul. Rybaki 57.

Toruń, dnia 7 października 1946

Import przez porty Gdańsk i Gdynia we wrześniu

Wyładunek we wrześniu w portach Gdańsk i Gdynia wyniósł 132.481 t towaru przywiezionego do Polski w ramach pomocy UNRRA oraz na podstawie umów handlowych zawartych z różnymi państwami. Z liczby tej przypadają na Gdańsk 56.333 t a na Gdynię 76.148 t.

Komisja wykrywa nowe nadużycia na terenie Gdyni

Gdańsk. (SAP) — Komisja Specjalna do walki z nadużyciami dokonała kontroli cen w kilku sklepach z manufakturą na terenie Gdyni.

W toku kontroli stwierdzono, że właściciele sklepów pobierają na dmierne ceny za materiały tekstylne, nabywane w hurtowniach PCH, względnie ze źródeł prywatnych. W wyniku akcji zamknięto i opieczętowano kilka sklepów.

Przeciwko właścicielom wszczęto dochodzenie, celem ustalenia rozmiarów nadużyć i stopnia winy. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności. Społeczeństwo Wybrzeża w walce ze zwykłą ceną domaga się częstszego przeprowadzania podobnych rewizji. Wyraz tym przekonaniom dają również pisma Wybrzeża, jak „Dziennik Bałtycki” i „Robotnik Morski”, którzy zapowiedzieli publiczne ogłoszenie nazwisk tych obywateli, którzy zajmując się handlem, robią ze swego zawodu szkodliwy proceder.

Ambasador brytyjski w Szczecinie

Szczecin. (ZAP). W tych dniach bawił w Szczecinie ambasador brytyjski, który szczególnie zainteresował się portem i jego odbudową. Ambasador złożył urzędowe wizyty polskim władzom morskim, a następnie na holowniku zwiedził zarówno port centralny, jak i rejon portowy Dolnej Odry. Gościa brytyjskiego zainteresowała przede wszystkim odbudowa portu i jego urządzenia przeładunkowe.

W czasie zwiedzania portu ambasador stwierdził poważne postępy, jakie władze polskie osiągnęły przy odbudowie portu, a które pozwalają na podjęcie prac przeładunkowych. Coprawda ilość dźwigów jest jeszcze nie wielka, jednakże doświadczona administracja portowa daje gwarancję szybkiej rozbudowy. Władze portu w Szczecinie składają się z ludzi, którzy przybyli z Gdyni, by tu zastosować swe doświadczenie nabyte w starym polskim porcie.

Deszcze niszczą myszy

Korlino. (ZAP) Z terenu całego Pomorza Zachodniego przychodzi wiadomości, że ostatnio ilość myszy poważnie się już zmniejszyła. Przyczyną tego korzystnego zjawiska są niewątpliwie obfite deszcze, które w dużej ilości spadły na terenie Pomorza Zachodniego w ostatnich dniach. Woda pozalała mysie nory i w dużej ilości myszy się potopiły.



ZWIEDZAJCIE MUZEUM MIEJSKIE, czynne w niedziele i dni powszednie od godz. 11—13 i 15—17. Całość obejmuje 9 sal.

— Emerytom kolejowym oraz wdowom i sierotom podaje się do wiadomości, że winni dostarczyć nowe fotografie, celem otrzymania nowych dowodów tożsamości u sekretarki sekcji, ob. Borowskiej, ul. Matejki 2 w terminie od 22 do 26 bm. włącznie.

— Przedstawienie amatorskie „Caritas” przy parafii Najśw. Marii Panny urzędza w sobotę dn. 19 bm. o godzinie 15.30 dla dzieci, w niedzielę zaś o tej samej godzinie dla dorosłych, przedstawienie amatorskie pt. „Praczką” Dochód przeznaczony jest dla najbiedniejszych.

— Zebranie Stronnictwa Pracy, Koło Grudziąd, odbędzie się dziś, w piątek, 18 bm., o godzinie 18, w lokalu „Gastronomii, przy ulicy Wybickiego. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Referent zamiejscowy.

UWAGA TUROWCY I SPORTOWCY RKS TUR!

Dziś, dnia 18 bm., odbędzie się zebranie wszystkich członków OM TUR i RKS TUR o godz. 18, w sali OM TUR, przy ulicy Wybickiego 38-40.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe ze względu na omówienie ważnych spraw organizacyjnych i niedzielny wyjazd piłkarzy RKS TUR. — Zarząd.

UWAGA MIŁOŚNICZY SPORTU

Od dnia 10. 10 br. została otwarta sekcja lekkoatletyczna RKS TUR przy ul. Wybickiego 38-40. Nowych członków przyjmuje się codziennie od godz. 8 do 18, w sekretariacie OMTUR przy ul. Wybickiego 38-40.

Z działalności Koła Opieki Rodzicielskiej Szkoły Powszechnej im. Królowej Jadwigi

Koło Rodzicielskie przy zakładach naukowych spełniały zawsze swoje zadanie, sprawując wspólnie z gronem nauczycielskim opiekę nad młodzieżą szkolną.

W obecnej dobie powojennej opieka ta z konieczności musiała zatoczyć szersze rozmiały pracy ze względu na wielkie braki i niedomagania.

Z pośród licznych Kół Opieki Rodzicielskiej w naszym mieście, na czoło — jeśli chodzi o efekt pracy — wysuwa się Opieka Rodzicielska przy szkole im. Król. Jadwigi, której prezesem jest ob. Michałak. Praca tam jest na prawdę poważna, z ogólnej sumy dochodów 17.585,10 zł rozchodowano 16.066,35 zł na cele charytatywne, które obejmowały pomoc dzie-

Program obchodu 25-cio lecia jubileuszu Kół Młodzieżowych PCK

Jak już donosiliśmy, w dniu 20. października rb. obchodzą Koła Młodzieżowe PCK uroczystość jubileuszową 25-cio lecia swego istnienia.

Praca Kół Mł. PCK w dziedzinie charytatywnej, która daje bogactwo wzniosłych uczuć miłości bliźniego, z sumiennym wypełnieniem obowiązków i z gwarancją zdobycia wysokich wartości chrześcijańskiej kultury duchowej jest czynnikiem bardzo ważnym, to też powinna być poparta przez szeroki ogół całego społeczeństwa. Wyrazem życzliwości i uznania dla tej młodzieży, niechaj będzie liczny nasz udział w obchodzie.

PROGRAM:

Godz. 9.00 wymarsz do kościoła;
" 9.40 uroczyste nabożeństwo we Farze;
" 10.30 złożenie wieńca przy pomniku 10-ciu rozstrzelanych;
" 12-ta Akademia Kół Mł. PCK w Domu Żołnierza
wedle następującego programu:

CZĘŚĆ I.

- Zagajenie
- Przemówienie profesora Kamińskiego
- Przemówienie członka Kół Mł. PCK ucznia gimn. Sobieskiego
- Przemówienie członka Kół Mł. PCK ucznia gimn. Żeńskiego
- Młodzież Czerwonego Krzyża uchwała „Czyn Młodzieży”

- Wysłanie telegramów
- Rozdanie nagród kokursowych
- Rozdanie darów ACK

CZĘŚĆ II. ARTYSTYCZNO-WOKALNA

- Hymn Czerwonego Krzyża
- Deklamacja „Czerwony Krzyż” (wiersz Rasmusa Grudziądzanina) wypowiedz. ucz. szkoły Działyńskich, Derdówna
- „Bądź prawy i dzielny” i „Ostatni mazur” (inscenizacja szk. im. Kościuszki)
- Solo fortepian (ucz. gimn. Sobieskiego, Smoczyński)
- Deklamacja: „Nasza wiara — to cześć nasza” (szk. im. Królowej Jadwigi)
- Solo skrzypce (ucz. gimn. Sobieskiego, Kaźmierczak)
- Deklamacja: „Siostra Czerwonego Krzyża” (wypowiedz. ucz. Gimn. Żeńskiego, Janowska)
- Wiązanka tańców ludowych (Gimn. Żeńskie)

- Deklamacja: „Czerwony Krzyż” (wypowiedz. ucz. szkoły Marcinkowskiego, Kuzmicki)
- Chór: „Oto już nadszedł pokój czas”
- Kujawiak (szk. Konopnickiej)
- „Sznuj pracę innych” (inscenizacja szk. Sienkiewicza)
- Śpiew z gitarą (kompozycja własna wykon. ucz. gimn. Żeńskiego Nowakowska)
- Deklamacja: „Czerwony Krzyż” Królikowskiej (wypowiedz. ucz. Lic. Pedagogicznego Mirecka)
- Występy Kół Mł. przy szk. w Radzynie
- Deklamacja: „Naprzód” (wypowiedz. ucz. Liceum Pedagogicznego Lewandowska)
- Chór: „Dokąd jedziesz Jasiu” (Liceum Pedagogiczne)
- Deklamacja: „Czerwony Krzyż” L. Andrzejewskiego (wypowiedz. ucz. Liceum Pedagogicznego Zakrzewska)
- Hymn: „Rota” chór wraz z całą salą

CZĘŚĆ III.

Obiad dla Delegacji Kół Mł. i zamknięcie zjazdu.

Samowolne wynajmowanie, bądź zajmowanie mieszkań jest niedozwolone

MIJSCOWA NADZWYCZAJNA KOMISJA MIESZKANIOWA W GRUDZIĄDZU

wzywa wszystkie zainteresowane osoby do ścisłego przestrzegania uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu z dnia 12. IV. 1946 roku ogłoszonej w „Głosie Pomorza” nr. 90 z dnia 17. IV br. dotyczącej publicznej kontroli najmu lokali na terenie miasta Grudziądza i ostrzeżenia przed samowolnym wynajmowaniem, względnie zajmowaniem lokali mieszkalnych.

Zwraca się specjalną uwagę na odnośne przepisy Dekretu z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr. 4 z 1946 roku — poz. 27).

Art. 37.

Kto ubrew przepisom niniejszego dekretu:

- wchodzi w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo wchodzi w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego, nie będąc do tego upoważnionym,
- oddaje w najem lokal osobie, nie posiadającej przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo podnajmuje pomieszczenie sublokatorskie osobie do tego nie uprawnionej,
- bierze udział w zawarciu umowy, przewidzianej w art. 12 ust. 1 podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 100.000 zł lub jednej z tych kar.

Art. 38.

Kto w celu obejścia przepisów dekretu niniejszego:

- podaje nieprawdziwe dane władzy kwaterunkowej lub komisji lokalowej,
- zgłasza do zameldowania w lokalu osoby faktycznie w nim nie mieszkające, lub nie dopełni obowiązku wymeldowania osób, które opuściły lokal,
- zaniedba udzielenia władzy kwaterunkowej odpowiednich informacji nakazanych przepisami dekretu niniejszego — podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 złotych lub jednej z tych kar.

ZE SPORTU

Juniorzy GKS-u remisują z „Orlętami”

Na boisku miejskim rozegrano zawody piłkarskie w klasie juniorów między Orlętami

UWAGA SPORTOWCY!

Komitet Odbudowy Boiska wzywa wszystkich sportowców o stawienie się w dniu 19 bm. tj. w sobotę, o godz. 15 jej punktualnie na rogu ul. Toruńskiej i Placu 23-go Stycznia, celem załadowania środków lokomocji ceglami, które zużytkowane będą do wykończenia parkanu na boisku miejskim. Poszczególne organizacje sportowe otrzymały odpowiednie zawiadomienia.

Z ŻYCIA PARTII

PPS rośnie w sile i tejeje

Szeroki Polski Partii Socjalistycznej na Ziemi Malborskiej rosną z każdym dniem i tejeją. Pomimo wielkich trudności, jakie piętrzą się tutaj na każdym odcinku codziennego życia, PPS pokonywuje wszystko i śmiało kroczy na przód, zdobywając sobie ogólne uznanie i sympatię.

Skoro weźmiemy pod uwagę np. powiat sztumski, obszar o charakterze wybitnie rolniczym, to stwierdzić musimy, że PPS w ciągu dotychczasowej pracy umie trafić do przekonania ludności tak miejskiej, jak i wiejskiej. Tutejsze PPS przekroczyło już liczbę tysięcy członków. Niewątpliwie jest to sukces ogromny.

W szeregach partyjnych spotkać można wszystkie warstwy społeczne. Obok robotnika, chłopca i inteligenta pracującego — figurują w spisie całe kolumny elementu autochtonicznego, na ogół słabo skłonnego do wciągania w życie partyjne.

Zyciem partyjnym w ramach PPS w Sztumie kieruje miejsowy starosta powiatowy, ob. Grodzicki Józef, piastując funkcję przewodniczącego. Jego zastępcą jest ob. Zawadzki Bogusław, zaś sekretarzem ob. Pawłowski Bogusław.

(Aleksandrów) a drużyną miejscowego GKS-u. Wynik meczu 2:2 (1:1).

Z spotkania powyższego winni byli wyjść zwycięsko gospodarze, ale brak im jeszcze szybkiego startu do piłki oraz opanowania sytuacji. Niedociągnięcia powyższe usunąć można w tej chwili tylko przez pilne uczęszczanie na zaprawę, ponieważ rychle wieczory nie pozwolą już na uprawianie racjonalnego treningu na boisku.

Przetarg nieograniczony

Oddział Drogowy P. K. P. w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót: odbudowa filtra na stacji wodnej w Bydgoszczy-Wschód. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty odbudowy filtra” należy składać do godz. 12-iej dnia 21. X. 1946 r. w Oddziale Drogowym Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63, pokój 120, wraz z dołączonym kwitem depozytowym na złożone w kasie kolejowej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. X. 1946 r. o godz. 12-iej w biurze Oddziału Drogowego, pokój 64, w obecności przybyłych oferentów. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienie przetargu oraz zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót, bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Bliższych informacji i formularze ofertowe za opłatą 50 zł, można otrzymać w tutejszym Oddziale pokój 120.

Obwieszczenie

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 32) o ewidencji i kontroli ruchu ludności są właściciele domów względnie zarządcy zobowiązani do prowadzenia ksiąg meldunkowych.

Co stało się z zapalkami?

Od pewnego czasu, nie można w Grudziądzu dostać zapalek, jedynie przez protekcję ewtl. gdy kupi się śledzia. Inaczej można obejść całe miasto i ani rusz pudełka zapalek nie kupisz.

Jak nas czytelnicy informują, to zapalki podobno są, tylko zostały schowane. Właściciele sklepów, czy kiosków czekają na zwykłą cenę, która ma rzekomo nastąpić.

Zapalki są artykułem pierwszej potrzeby, to też wszędzie tego rodzaju kombinacje z zapalkami powinny być

karalne. Poza tym uważamy, że cena 3 zł. za pudełko zapalek, nie jest wcale za niska, zwłaszcza gdy się zważy ich wartość. Znane są bowiem wypadki, gdzie na pięć zapalek zapalimy jedną.

W każdym bądź razie, sprawą zapalek w Grudziądzu winny się zainteresować władze. Bo dlaczego w Toruniu, czy Bydgoszczy zapalki są, a w Grudziądzu ich brak! Wprawdzie pechowe jest nasze miasto, wiemy o tym, ale czy na prawdę mamy być tą przysłowiową wierzba, na którą wszystkie kozy wążą?

Ponieważ zachodzą liczne wypadki nieodkładnego prowadzenia ksiąg meldunkowych jak prowadzenia w ewidencji osób zmarłych lub niezamieszkałych obecnie na terenie miasta Grudziądza zarządza, aby wszyscy właściciele domów wzgl. zarządcy doprowadzili ksiągki meldunkowe do należytego stanu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 października 1946 r. Zaszłe zmiany (wyprowadzenie osób zgony) należy zgłosić w Biurze Ewidencji Ludności Ratusz pokój nr. 7 w godz. urzędowych od 9-iej do 13-iej. W związku ze zbliżającym się okresem wyborczym należy zastosować się bezwzględnie w/g niniejszego zarządzenia.

Nie stosujący się zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w myśl przepisów meldunkowych.

Prezydent miasta

(—) Mówiński Franciszek

OGŁOSZENIA

DROBNE

APARAT fotograficzny kupię. Szarczewski, Kościuszki 26, m. 8. (747)

KUPUJEMY szelak jasny i ciemny w każdej ilości. Państwowe Zakłady Drzewa, Grudziądź, ul. Chelmińska 16 (318)

WARSZTAT ślusarski w pełnym biegu sprzedam. Wiad. pod nr 301 do „Głosu Pom.”

SPRZEDAM maneż dwu- do trzy-konny wóz roboczy za dopłatą. 701. pod nr 7, Sztum (324)

WIEKSZA ilość buraków pastewnych oddam. Wiad. Orłowski, Pańska 10 (753)

MŁYNARZ od zaraz potrzebny. Zgłoszenia W. Tomaszewski, Młyn-Przedzamcze Sztum. woj. Gdańskie. (315)

SPRZEDAM kozę i kozłak. Nadgórna 55. (742)

POTRZEBNY z dniem 1. 11. 46 sklepowy do Spółdzielni Milicjanta. Podania składać do Spółdzielni Milicjanta, ul. Wybickiego 24/26.

Z DNLM 19. 10. 46 otwieram w Grudziądzu, przy ul. Nadgórnej nr. 24, sklep rzeźniczo-wędliniarski, Szczepan Zajakała, Rzetelna obsługa. Wędliny własnego wyrobu.

UNIEWAZNIAM zaświadczenie rejestracyjne R. K. U. Nr. 6894, na nazwisko Jabłoński Czesław, Marsz. Focha 3. (751)

UNIEWAZNIAM zgubiony dowód tożsamości konia, klacz kasztanka, bez oznak. Kukia Marian, Klódka, pow. Grudziądź. (755)

UNIEWAZNIAM kenkartę, na nazwisko Wacława Wazieliłchowa, Grudziądź, ul. Piłsudskiego 53 (760)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rehabilitacyjną, wydaną w Kwidzynie nr S.6/1946 z, na nazwisko Targan Anna, z Benowa

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 9—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyj. zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane